

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 198.

Warszawa, dnia 29 sierpnia (10 września). Piątek.

1869.

Przenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do demu dopłaca się za miesiąc kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 9 września. Kurs końcowy renty 70.15; usposobienie słabe z powodu, że cesarz nie przybył do Paryża, jak to zapowiadano. „Patrie” donosi: Polepszenie się stanu zdrowia cesarza czyni prawdopodobną podróż cesarzowej na Wschód.

Madryt, 9 września. Zapewniają jakoby zyskiwała zwoleńników idea przedłużenia rejencji Serrano na lat trzy.

Belgrad, 9 września Minister wojny w Basiasz w imieniu rejencji powitał księcia rumuńskiego.

Warszawa, dnia 10 września.

O dalszym przebiegu rekonwalescencji cesarza Napoleona nie mamy dziś świeżych szczegółów. Zdaje się więc, że nie nastąpiły niepokojące symptomy. Na giełdzie paryskiej jednak zaufanie nie zupełnie jeszcze wróciło jak tego dowodzą kursy wczorajsze. Prasa paryska zaczyna się znowu więcej zajmować polityką zagraniczną. Między „Siècle” i „Temps” z jednej, a „Patrie” z drugiej strony wywiązała się ciekawa polemika odnosząca się do polityki gabinetu turyńskiego w kwestyi niemieckiej. Pierwsze z nich zarzucają rządowi, że umożliwił wzrost Prus, na co „Patrie” oświadcza, że właśnie pisma demokratyczne w 1866 r. głównie popierały dążności pruskie.

Do tej chwili nie mamy jeszcze potwierdzenia wiadomości przez nas wczoraj powtórzonej o przyjęciu przez Izmaela paszę warunków postawionych mu w drugim liście tureckiego wielkiego wezyra. Natomiast wysłanie tej drugiej noty Aalego paszy jest faktem niewątpliwym, jak nie mniej, że warunki Porty są nadzwyczajnie ciężkie. Prócz tego forma listu wielkiego wezyra, zawierającego warunki Porty nie ma być uprzejmą. Aali pasza przemawia tonem rozkazującym. Sultan Izmaelowi paszy nie udziela rad, ale daje mu stanowcze rozkazy wiadomiej już treści, a mianowicie: żeby vice-król sprzedał wszystkie swoje statki wojenne, żeby zredukował armię do 10,000 ludzi, żeby bez zezwolenia Porty nie nakładał nowych podatków i nie zaciągał nowych pożyczek, a żeby corocznie projekt budżetu przysyłał do Konstantynopola w celu zbadania go i potwierdzenia, w końcu ażeby we wszystkich ważniejszych wypadkach, dotyczących wymiaru sprawiedliwości odnosił się także do Konstantynopola. Nie ulega wątpliwości, że Izmael pasza zgadzając się na powyższe warunki w tym samym stopniu uczynionych będzie nieszkodliwym, jak gdyby usunięty został od władzy; jednym słowem przyjęcie ich z jego strony równałoby się abdykacyi i postawiłoby go na równi z wszystkimi innymi paszami. Wobec jednak kategorycznego wystąpienia Porty nie pozostaje Izmaelowi paszy jak przyjąć warunki lub je odrzucić; to ostatnie zaś musiałoby bezzwłocznie pociągnąć za sobą wojnę. Z drugiej strony nie podobna przypuścić, ażeby vice-król dobrowolnie zrzec się miał stanowiska dziś zajmowanego, gdyby tedy było prawdą, że zgodził się na warunki Porty, uczynił to chyba w nadziei zyskania czasu potrzebnego do zjednania sobie pomocy zagranicznych państw przy późniejszym oparciu się Turcyi, w razie gdyby ta zażądała wykonania przyrzeczeń jego.

Z pewnej strony zaprzeczają Porcie prawa do zmiany dzisiejszych prawopolitycznych stosunków Egiptu, nie od rzeczy więc będzie przytoczyć po krótku warunki układów, dotyczących stanowiska Egiptu, a mianowicie fermanu z d. 13 lutego 1841 r., na którym się takowe głównie opierają. W fermanie powiedzianem jest dosłownie: „Na przyszłość paszowie egipscy nie mają prawa budowania statków

wojennych, nie zażądawszy pozwolenia Wysokiej Porty i nieotrzymawszy w tym celu pozwolenia jej.” Izmael pasza budował i kupował statki pancerne, najmniejszej o tem w Konstantynopolu nie uczyniłszy wzmianki. Siłę armii egipskiej ferman oznacza na 18,000 ludzi, stanowiąc wyraźnie; „Podwyższenie tej liczby nie jest dozwolone.” Później wprawdzie Porta przyznała vice-królowi prawo podwyższenia liczby wojska do 30,000, zastrzegła atoli, że vice-król mianować może oficerów tylko do pułkownika, generałowie nominowani być mają przez Portę. Tymczasem wiadomo powszechnie, że Izmael pasza liczbę wojsk egipskich powiększył w trójnasób, nie pytając Porty o pozwolenie. Co się tyczy poboru podatków i zaciągania pożyczek, Sultan w fermanie z 1841 r. powiada wyraźnie: „Wszelkie pożyczki i podatki zaciągane i nakładane będą w Egipcie w moim imieniu, że jednak Egipcyanie poddani są moiimi i ażeby zapobiedz, iżby kiedykolwiek zbyt wielkimi obciążeni byli podatkami, mają być takowe pobierane w Egipcie według norm przez wysoką Portę ustanowionych.” Sultan Abdul Aziz w 1866 r. przyznał vice-królowi prawo dziedziczości władzy w linii męskiej, lecz stanowisko jego przez to w niczem nie zostało zmienione, owszem Porta przy tej sposobności wyraźnie zastrzegła utrzymanie w ich mocy warunków objętych fermanem z 1841 r.

Porcie więc ściśle biorąc, służy wszelkie prawo wystąpienia przeciwko vice-królowi. Stosownie do brzmienia układów, Izmael pasza niczem więcej nie jest jak paszą Egiptu, nie mającym wiele więcej przywilejów od każdego innego paszy zarządzającego samodzielnie jaką prowincją, wszelako w praktyce rzeczy się mają znacznie inaczej. Vice-król Egiptu miał sobie de facto przyznane i powszechnie uznane wyłączone stanowisko, które mu nadawało znaczenie niezależnego niemal monarchy. Dyplomacya turecka da dowód wielkiej zgrzesności, jeżeli go zmusi do zrzeczenia się tego stanowiska. Potęga tureckiego państwa chwilowo na tem zyska, ale czy także i Egipt, jest wielce wątpliwem. Jako państwo prawie niezależne, mające swoją autonomię i własną administracyę mógłby kwitnąć, co pod bezpośredniem zarządkiem z Konstantynopola zapewne miejsca mieć nie będzie.

Gdyby dać wiarę pogłoskom w prasie zagranicznej obiegającym, wystąpienie przeciwko Egiptowi nie zamykałoby jeszcze kampanii dyplomatycznej Porty. Otrzymałszy w roku zeszłym upewnienia uległości od rządu rumuńskiego, upokorzywszy Grecyę a teraz Egipt, Porta z kolei od Serbii żądać podobno zamierza rękami spokojnego zachowania się. Podejrzenia rządu tureckiego obudzić miała organizacya armii serbskiej, świeżo przeprowadzona, oraz ściśle porozumienie istniejące między nią a Hercegowiną i Czarnogorą.

Książę Karol rumuński w tych dniach wyjeżdża na zachód Europy i zwiedzi Wiedeń, Berlin, Paryż i Londyn. „Wanderer” zamieszcza ciekawą pogłoskę, jakoby w Bukareszcie istniał projekt okrzyknięcia go królem rumuńskim.

Wiadomości z Washingtonu zaznaczają, że sprawa powstańców kubańskich robi postępy w opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych. Z różnych stron robią się starania w celu skłonienia p. Grant do uznania rzeczypospolitej kubańskiej. Utrzymywano nawet, że prezydent skłania się ku temu i że odpowiednie temu dał polecenia posłowi Unii w Madrycie. Dzienniki hiszpańskie zaprzeczają wprawdzie, ażeby ten ostatni odnoszący się do kwestyi kubańskiej wręczył w Madrycie notę, zapowiadającą ewentualne uznanie niepodległości wyspy, ale z drugiej strony trudno zaprzeczyć, że opinia publiczna w Ameryce coraz wyraźniej oświadcza się za jej uznanie. Może to w końcu zmusić rząd amerykański, który zwykł się stosować do życzeń kraju, do uczynienia stanowczego w tym kierunku kroku.

Paryż, 8 września. „Patrie” i „Public” potwierdzają, że cesarz dziś o godzinie 1½ w południe przyzwał na razie ministrów i załatwił wszelkie przez ministrów przedłożone mu interesy. „Public” donosi o przybyciu do Paryża księcia Górczakowa, który za kilka dni znowu wyjeżdża.

Londyn, 8 września. „Eastern Budget” donosi: Rząd austriacki jak najusilniej radził vice-królowi egipskiemu, by względem Porty pojednawczą przyjął postawę. Vice-król przyjął warunki postawione mu przez sułtana z wyjątkiem przedkładania Porcie projektu budżetu i proszenia o pozwolenie do zaciągania pożyczek.

(Nordd. Allg. Zig. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

New-York, 7 września. Kurs wexli na Londyn w złocie 108½, ażo od złota 36½, bawełna 31½, mąka 6.60. *Olój skalny rafinowany typowo-biały* w New-Yorku 32½, w Filadelfii 32½.

Szczecin, 8 września. (Targ zbożowy). *Pszemica* w miejscu 63—75; z dostawą we wrześniu i październiku 72½, na wiosnę 71½. *Żyto* w miejscu 51½—52½; z dostawą we wrześniu i październiku 51½, w październiku i listopadzie 51½, na wiosnę 49½.

Hamburg, 8 września. (Targ zbożowy). *Pszemica* i *żyto* w miejscu bez pokupu. *Pszemica* na dostawę niżej w cenie. *Żyta* ceny słabe. *Pszemica* z dostawą we wrześniu za 5,400 M 121, we wrześniu i październiku 120, w październiku i listopadzie 120. *Żyto* z dostawą we wrześniu za 5,000 M 89, we wrześniu i październiku 88, w październiku i listopadzie 87. W *owsie* interes bardzo spokojny. *Okowity* ceny niezmiennione. *Kawy* ceny bardzo mocne; sprzedano 3,500 worków. *Cynk* bez ożywienia. W *oleju skalnym* spokojniej, w miejscu 15½; z dostawą we wrześniu 15, we wrześniu i grudniu 15½; bardzo piękne powietrze.

Amsterdam, 8 września. (Targ zbożowy). *Pszemica* bez obrotu. W *życie* w miejscu interes słaby; z dostawą w październiku 208, w marcu 207. *Rzepak* z dostawą w październiku 79, w kwietniu 82½.

Antwerpia, 8 września. (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 55; na dostawę późniejszą 55½. Interes spokojny.

Brema, 8 września. (Olej skalny). Standard white w miejscu 6½; na dostawę zaniedbany. Interes bardzo słaby.

Londyn, 8 września. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 24,700, jęczmienia 1,440, owsa 16,490 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany. Z powodu znacznej ilości statków do brzegu przybyłych, ceny *pszenicy* słabe, przy ograniczonym interesie. W *jęczmień* spokojnie; ceny *mąki* dość mocne; powietrze pochmurne i łagodne.

Liverpool, 8 września. (Bawełna). Obroty wynoszą 5—6,000 bel. Interes spokojny.

Middling Orleans 13½, middling amerykańska 13½, fair Dhollerah 10½, middling fair Dhollerah 10½, good middling Dhollerah 9½, fair Bengal 9½, new fair Oomra 10½, good fair Oomra —, Pernam 14, Smyrna 11, Egiptia 14, Oomra w maju dowieziona —.

Wiedeń, 8 września. Między bankiem Narodowym a Anglo-Austriackim stanął układ, mocą którego drugi daje pierwszemu złoto odbierając w zamian banknoty. Bank Anglo-Austriacki chce tym sposobem zasilać targ pieniężny.

(W. T. B., T. B. J. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Berlin, 7 września. (Zboże). Targ dzisiejszy podobny był do wczorajszego; obroty we wszystkich artykułach bardzo szczupłe. Usposobienie w *życie* mocne, gdyż przynajmniej na terminy odległe bardziej żądano jak ofiarowano. W miejscu obroty żadne.

W *pszenicy* interes spokojniejszy nieco. W *owsie* interes spokojny; na dostawę terminową nie ma zmiany godnej zaznaczenia.

W *oleju rzepakowym* usposobienie mocne, ceny wyższe, obroty bardzo małe.

Ceny *okowity* nominalne, niezmiennione, przy dosyć znacznych żądaniach.

Notujemy:

Pszemice w miejscu 64—80 tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 13—rs. 9 kop. —); z dostawą w miesiącu bieżącym — tal. (kor. warsz. rs. — kop. —), we wrześniu i październiku 69½—69½ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 68—rs. 7 kop. 66), w październiku i listopadzie 68½ tal. (kor.

warsz. rs. 7 kop. 60), w listopadzie i grudniu — tal. (kor. warsz. rs. — kop. —), w kwietniu i maju 68½ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 63).

Żyto w miejscu 52—53 tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 79—rs. 5 kop. 89); z dostawą w miesiącu bieżącym — tal. (kor. warsz. rs. — kop. —), we wrześniu i październiku 52½—52½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 86—rs. 5 kop. 84), w październiku i listopadzie 52½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 81), w listopadzie i grudniu 52½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 82), w kwietniu i maju 50½ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 64).

Jęczmień w miejscu drobny i duży 40—50 tal.

Owies w miejscu 27—31 tal.; z dostawą w miesiącu bieżącym — tal., we wrześniu i październiku 28½ tal., w październiku i listopadzie 28½ tal., w kwietniu i maju 28½ tal., w maju i czerwcu 28½ tal.

Groch cukrowy 62—67 tal., na paszę 57—61 talarów.

Nasiona olejne: rzep 102—106 tal., rzepak 101—104 tal.

Olej rzepakowy w miejscu bez beczi 12½ tal.; z dostawą we wrześniu i październiku 12½ tal., w październiku i listopadzie 12½ tal., w grudniu i styczniu 12½ tal., w kwietniu i maju 12½ tal.

Okowitę w miejscu bez beczi 17½ tal.; z dostawą we wrześniu 16½ tal., we wrześniu i październiku 16½ tal., w październiku i listopadzie 15½ tal., w listopadzie i grudniu 15½ tal., w kwietniu i maju 15½ talarów.

Gdańsk, 8 września. Wiatr południowo-zachodni: ciepło. Tendencja targów zbożowych angielskich pozostaje niezachwiana, brak jednakże na żywości a interes ograniczony.

Na naszym targu dowozy *pszenicy* świeżej powiększają się — gatunek i kondycja takowej jednakże niezadawalniająca jest po większej części, przeto w cenie zniżać się potrzebuje, aby kupujących przyciągnąć. Po tej zniżonej cenie, która jest bardzo rozmaita, było dosyć chęci kupna. Od początku tygodnia obrocono 200 łasztów.

Żyto w dowozach powiększa się z tej przyczyny, kupujący nie chcą ostatniej ceny płacić. Dziś za 119—122 M holl. ważące nie więcej jak 360 i 365 fl. za 125 M holl. 4,910 M targowano; właściciele jednakże wyższych cen żądali, z tej przyczyny prawie całe dowozy nie sprzedano. Ciężkie gatunki płacono od 375—380 fl. za 125 M holl.; obecnie jednakże cen tych nie można otrzymać. Na dostawę wcale nie targowano.

Groch niezmienniony w cenie.

Jęczmień przy dosyć wielkich dowozach osłabiony i zniżony. Za 100—106 M holl. po 230—250 fl. za 4,320 M płacono, 110—115 M holl. fl. 280 i 300.

Owies osłabiony i zniżony. Na dostawę w październiku i listopadzie po 190 fl. za 3,000 M płacono, jednakże obecnie ceny tej otrzymać nie można

B. Toeplitz et Comp.

ODWROTNA STRONA SPEKULACYI

Niepohamowana spekulacja tak zwanej małej giełdy wiedeńskiej już do smutnych doprowadziła skutków, gdyż według własnego zeznania wiedeńskich raportów giełdowych i gazet dobrze poinformowanych, speculanci owego kółka stoją obecnie przed kryzą niechybną. Łatwość zaopatrzenia się w środki pieniężne, przez zastawienie papierów wszelkiego rodzaju z małą różnicą kursu codziennego, a pomnożonej ostatnimi czasy w Wiedniu liczby instytucyj bankowych, zachęcała spekulantów do coraz obszerniejszego kupna spekulacyjnego, a nastąpione tym sposobem podbijanie własnych papierów doprowadziło w końcu właśnie wszystkie te akcje, obligacje i t. d. do bajecznych kursów kilkakrotnie wartość ich rzeczywistą przechodzących, a tem samem do wartości czysto fikcyjnych.

Poważne domy handlowe i bankierskie nie brały w tych wyścigach spekulacyjnych udziału, nie chcąc mienia swego ryzykować, ale za to tem więcej się do nich rwała publiczność szczupłe tylko fundusze posiadająca, widząc jak szczęśliwi gracze w ciągu doby, tygodnia lub miesiąca przychodzili do majątku mniemanego nie zapracowawszy na takowy i bez wszelkiego mozółu. Kółko to rosło codziennie, stając się coraz różnorodniejszym, licząc w końcu młodych i starych, mężczyzn i kobiety niemal wszystkich stanów i powołań.

Szło tu wszystko szczęśliwie za czasów pogodnych, dokąd nie było wypadku lub chociaż chmurki polityce groźących. Nowe instytucje bankowe, które nie pościągaly jeszcze nawet całych sum swoich kapitałów zakładowych od akcyonaryuszów, pomnażały fundusze swe gotówką u nich przez publiczność z oszczędności swej za wynagrodzeniem krótkoterminowego, a nawet kilkodziennego procentu składaną,

umożliwiając sobie tym sposobem przyjęcie licznych zastawów po dość wysokich kursach i w miarę powiększonego żądania po coraz wyższej stopie nadpłaty, a wydając w zamian swe czeki i bilety obiegowe, w terminach oznaczonych do właściwych kas bankowych po spieniężeniu wracające.

Obawy wszakże o zdrowie cesarza francuzkiego do znaczenia politycznego podniesione i plotka na giełdzie paryskiej o zachwianiu się jakiegoś banku wiedeńskiego puszczona, uderzyły gdyby gromem w błogi spokój giełdy wiedeńskiej, sprowadzając niespodziany popłoch pomiędzy spekulantów sali giełdowej przy ulicy Schuhgasse położonej. Kursy fikcyjne wszelkich akcji, a głównie banków nowo zakładanych spadały codziennie, o kilka, kilkanaście a niekiedy kilkadziesiąt odsetków, czego najusilniejsze podbijanie przez odważniejszych graczy ani wstrzymać ani naprawić nie było w stanie.

Banki widząc teraz pewność swoich zaliczeń narażoną przez zmniejszenie się wartości depozytów, a obawiając się wymówień kapitałów sobie przez osoby prywatne na krótkie terminy powierzonych zaczęli napierać na właścicieli papierów zastawionych o wyjęcie zastawów, lubo dopłatę częściową w stosunku do zmniejszonej wartości, co wywołało nadzwyczajną potrzebę pieniędzy, zmusiło do licznych sprzedaży forsownych, przymusowych, a w końcu zawsze oddziało na nowe obniżenie kursów samych akcji nieszczęśliwych.

W takim położeniu rzeczy wszystko szukało ratunku u wiedeńskiego banku narodowego; banki prywatne zarzucały go eskontami, depozytami, raportami i t. p. w taki sposób gwałtowny, że się zapas jego rezerwowego kapitału w przeciągu kilku dni o kilkadziesiąt milionów guldenów zmniejszył, a rada zarządzająca, obawiając się groźnych stąd skutków dla samego banku narodowego, zmuszoną się widziała do nagłego ograniczenia swej czynności w tym kierunku. Prosty ten czyn ostrożności wywołał krzyk rozpacz i zgrozy pomiędzy całą publicznością spekulującą, a nawet i obawę wielką o swoją egzystencję pomiędzy dyrektorami wszystkich banków prywatnych starszej i nowszej daty. Żądano głośno i natarczywie by bank narodowy przekroczył prawda swoje zasadnicze, pomnażając dozwoloną mu cyfrę emisyjną biletów obiegowych, do 600 milionów guldenów prawem ograniczoną; by swe depozyta i rezerwy własne spieniężał dla powiększenia możliwości spekulacji i utrzymania strat oczywistych; oraz podawano mu liczne inne projekta, których wykonanie granice jego atrybucji i obowiązku własnego utrzymania przechodziły. Zrozpaczeni reprezentanci banków prywatnych, mianowicie anglo-austryackiego, banku kredytowego, towarzystwa eskontowego niższo-austryackiego, zebrali się nareszcie w dniu 4 b. m. na konferencję z reprezentantami banku narodowego, celem wyjaśnienia obecnego położenia targu pieniężnego i obmyślenia środków dla zaspokojenia słusznych potrzeb i żądań handlu i przemysłu.

Rezultatem tych obrad i roztrząśnień było, że bank narodowy wykazał, iż dalej popierać szalonej spekulacji nie powinien i bez narażenia samego siebie nie może, gdyż jako bank emisyjny, w czasie tak krytycznym mianowicie, z podwojoną bacznością i ostrożnością działać jest obowiązany, że ani się nie czuje powołanym, ani upoważnionym do pomnożenia liczby swych znaków obiegowych, dla sztucznego wstrzymania widocznego i koniecznego oczyszczenia targu papierów spekulacyjnych; że dotąd, a mianowicie w ostatnich czasach powszechnie przeceniono jego moc i siłę wspomoczenia targu pieniężnego, a w końcu że niezbędne na nim ciąży obowiązki usłużenia przedewszystkiem potrzebom i wymaganiom handlu i przemysłu w obecnej porze roku zawsze wzrastającym.

Wszakże oceniając położenie obecne bank narodowy postanowił pomnożyć i zasilić swą rezerwę banknotów w sposób już rozpoczęty o tyle, by być w możności zadosyć uczynić słusznych potrzebom handlu i przemysłu. Wykazy jego za miesiąc sierpień świadczą, iż portfel jego eskontów miejskich (wiedeńskich) podwyższył się w tym miesiącu o 11,6 milionów guldenów, a jednocześnie od różnych instytucji kredytowych miejscowych eskontował ogólną sumę 17,6 milionów, co dostatecznie postępowanie jego obecne usprawiedliwić powinno. W końcu oświadczył bank, że tymczasem stopy nadpłaty na weksle eskontowane nie podwyższy i że w miarę możności udzieli pożyczki na deponowane mu złoto. Obniżenie silne jakiemu uległy kursa niektórych akcji bankowych w ciągu tygodnia czyli do 4go b. m. były następujące: bank wiedeński z 285 na 95, anglo-austryacki bank z 380 na 320, bank narodowy z 760 na 715, bank francuzko-austryacki z 127 na 114, Tow. Kred. Ziemińskiego z 295 na 265, bank zjednoczony (Vereinsbank) z 122 na 106, bank stowarzyszony (Bank-Vereins) z 204 na 190.

Widzimy z tego wszystkiego, że teraz gracze z ulicy Schuhgasse sobie sami są pozostawieni i że liczne straty całego mienia szeregi ich znacznie przerzedzą, a szczęściem dla samego Wiednia będzie, jeżeli się jak dotąd, kryzys ta tylko na tem kółku ograniczy, nie sięgając dalej po większą liczbę ofiar i nie narażając kredytu ogólnego publiczności handlowej i przemysłowej. Może też ten przykład przestrzeże i inne giełdy obecnie w grze spekulacyjnej roznamiętione; na giełdzie bremeńskiej np. w tygodniu poprzednim również kilka już miało miejsce wypadków podobnego ogołocenia grających w jednym dniu z całego mienia swego, wprawdzie i rzeczywiście tylko fikcyjnego; bo zazwyczaj z niczem, a po szczęśliwych podwyżkach kursowych doczekawszy się pozornego kapitaliku z przewyższeń owych składającego się, przez jeden dzień pochmurny całej tej sperandy pozbawieni a nadto jeszcze obciążeni długiem zostali, którego płacić nie będą ani w stanie ani w chęci.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Urodzaje w Węgrzech. Pierwsza połowa r. b. budziła świetne nadzieje na urodzaj w Węgrzech. W wielu okolicach skutkiem suchych mrozów bez śniegu, leżało dużo pól odkrytych, które na nowo zorano i na jary zasiew przeznaczono. Gdyby pogoda była ciągle taka jak w pierwszej połowie roku to urodzaj tegoroczny dorównałby urodzajom w 1867 r. Lecz nie wszędzie ziściły się nadzieje. Pogoda później była niestała. Skutkiem różnic gleby tu i owdzie zboża w jednych stronach i polach udały się wybornie w innych bardzo źle. Mimo to w ogóle można powiedzieć że co do ilości urodzaj jest dobry a co do jakości nawet bardzo dobry. O wytwórczości rolnej Węgier dotychczas nie zebrano dokładnych danych statystycznych. Przez dwa lata usilnej działalności ministerjum zdołało zaledwie część materiału zebrać. Na tej podstawie można powiedzieć, że w dobrym roku Węgry dostarczają 13—15 milionów kwarterów ang. Z tego większa połowa idzie na zaspokojenie potrzeby miejscowej, tak iż na wywóz pozostaje od 4—6 milionów kwarterów. Gdyby nawet tegoroczny urodzaj nie dał tej ilości, to niedobór zupełnie może być pokryty resztkami zeszłorocznymi. Więksi właściciele sprzedawali tanio po cenach roku przeszłego, lecz drobni którzy otrzymali znaczną podwyżkę w 1867 r. wstrzymywali się od sprzedaży. Trudno powiedzieć ile w istocie zostało zboża zapasowego, podług jednak mniemania ludzi kompetentnych, zapasy wynoszą 1/3 tegorocznego plonu. Szczególniej zapasy pszenicy i kukurydzy są znaczne, owsa mniej zostało. Pozostałość z lat poprzednich i tegoroczna przewyżka może wynosić 3 milj. kwart. pszenicy i około 2 milj. kwart. innego zboża przeznaczonego na wywóz, który ma być dość silnie żądany. Choć żniwa jeszcze nie ukończone, ceny jednak zbóż w ogóle podniosły się w ostatnim miesiącu o 15—20%. Głównie susza we Francji południowej i wielkie deszcze na północy tego kraju przyczyniły się do obaw niedostatku zboża i żądań tego wytworu. Pomimo zwyczaju ciągłych narzekań między rolnikami w Węgrzech ich dzisiaj nie słychać. Straty nawet co do plonu wynagrodzą wysokie ceny.

— *W okolicach Stolupian* (okrąg Gdański) sprzęt zboża z wyjątkiem pszenicy pomyślnie ukończony został. Tegoroczne zboża szczególnie w słomie bardzo wybujały. O plonie jeszcze nie stanowczego nie można powiedzieć dopóki młócka pszenicy i żyta dalej nie postąpi. Co do wydajności tymczasem powiedzieć możemy, iż nie zupełnie jest zadawalną a to z powodu niepogody i mrozów nocnych w czasie kwitnienia żyta, oraz śnieci i złogi pszenicy, mniej więcć jednak można się spodziewać średniego plonu. Ziarno lżejsze jak w roku zeszłym, szefel pszenicy waży tylko 82—84 sz, żyto 70—80 sz. Ziemiaki bardzo dotknięte zarazą, nać cała czerniała, niepomyślny plon rokuje. Rzepak i rzepik przy umiarkowanej wilgoci zeszedł bardzo dobrze. Buraki dają nadzieję dobrych zbiorów, pięknie się trzymają przy deszczach od czasu do czasu przechodzących.

— „Gazeta Nadbaltycka” w kwestyi „czy koleje żelazne mają być w ręku rządu czy w prywatnych?” w ten sposób przemawia, że wszelkie względy za państwowym zarządem dróg żelaznych nie wytrzymują krytyki i że dla obywateli nierównie jest korzystniejszą jeżeli wyzysk prowadzą towarzystwa prywatne, co też na przyszłość byłoby do życzenia. Gdyby np. wszystkie pruskie koleje były w rękach rządu nie byłoby współubiegania się i żadnego względu na dobro ogółu, staranoby się korzystać z wysokich opłat osobowych i towarowych i narzucanoby uciążliwe warunki. Ma to miejsce niestety na tych liniach rządowych, które nie napotykają współubiegania w sąsiednich prywatnych.

Górno-szlązka, również jak poznańsko-starogrodzka droga żelazna prowadzące do Szczecina i Hamburga z Wiednia, Pesztu i Galicyi przez Wrocław, biorą 60 % a nawet 100 % na 100 więcć od to-

warów jeżeli te idą na skład do Wrocławia, aniżeli gdy idą prosto do wzmiankowanych portów.

Dlaczego? Bo drogi te przez Wrocław do Szczecina i Hamburga muszą konkurować z drogami z Pesztu i Wiednia przez Pragę i Bodenbach, do Wrocławia zaś samego nie obawiają się współzawodnictwa. Artykuły wysyłane z Wrocławia do Szczecina, w odległości mil 49, kosztują po większej części więcej aniżeli inne transporta w takiejże odległości np. z Penzig do Szczecina również mil 49.

Dlaczego? Bo z Wrocławia tylko drogami rządowymi wysyłać można.

Tym sposobem np. przysyłka drogą żelazną koniczyny z Wrocławia do Szczecina mil 49 kosztuje 12 1/2 srg., gdy tymczasem z Wrocławia do Magdeburga mil 67 1/2 tylko 11 srg. Z tego widać jak koleje państwowe raczej o napychaniu kasy myślą aniżeli o dobru ogólnem, jeżeli ich tylko do tego nie nagli współubieganie.

— *Austryackie losy z r. 1864.* Losowanie z d. 1 września, wypłata d. 1 grudnia.

Serye: 745 1096 1242 1671 2154 2778 3175 3570 3279.

Wygrały:

200,000 fl. Ser. 3570 Nr. 37.

50,000 fl. Ser. 745 Nr 100.

15,000 fl. Ser. 3729 Nr 66.

10,000 fl. Ser. 1242 Nr 9.

Po 5,000 fl. Ser. 3175 Nr 80, Ser. 3729 Nr 92.

Po 2,000 fl Ser. 2778 Nr 99, Ser. 3175 Nr 89, Ser. 3570 Nr 4.

Po 1,000 fl. Ser. 1242 Nr 14 18 56, Ser. 2778 Nr 35, Ser. 3175 Nr 25, Ser. 3729 Nr 100.

Po 500 fl. Ser. 745 Nr. 12; Ser. 1096 Nr 3 30 45 61. Ser. 1242 Nr 27. Ser. 1671 Nr 90 92. Ser. 2154 Nr 25 92. Ser. 2778 Nr 64. Ser. 3570 Nr. 40 53. Ser. 3729 Nr 48 97.

Po 400 fl. Ser. 745 Nr 6 16 19 23 47 91 98. Ser. 1096 Nr 26. Ser. 1242 Nr 7 57; Ser. 1671 Nr 24. Ser. 2154 Nr 20 41 56; Ser. 2778

Nr 34 38 71 96. Ser. 3175 Nr 45 51. Ser. 3570 Nr 7 26 32 64 90. Ser. 3729 Nr 33 36 67 73 74.

Resztujące Nra powyższych Seryi wygrywają po 15 fl.

— W dokończeniu ciągnięcia 2-ej klasy 113 Lot. Klas. Król. Pol. główniejsze wygrane wyszły na numera: Nr 15004 wygrał rs. 2,500 i Nr 22356 rs. 2,000 w kant. głów. Maurycego Nelkena w Warszawie, Nr 40 rs. 600, Nr 12763 rs. 300, Nr 93 6, 2494, 7593, 8489, 9710 i 18303 po rs. 150.

— *Praca kobiet.* Pod tym tytułem ogólnym wyszło staraniem redakcyi „Przeglądu Tygodniowego” dzieło o zakresie działalności kobiet, okazanym praktycznie w 600 przeszło powołaniach i zawodach. Autorką jest dbała o dobro płci swojej Amerykanka, Wirginia Penny, kobieta z prawdziwie praktycznym umysłem i szerokiemi w dziedzinie praktyki znajomościami. Podług więc tej inicjatorce, obrobił dzieło po niemiecku A. Daul, a z niemieckiego na polski zostało przełożone i uzupełnione przez red. Przeglądu Tygodniowego. Tom pierwszy tego dzieła traktuje o wyrobnictwie kobiecym i podaje 123 zajęć dla kobiet. Tłumacz starał się zastosować dzieło do potrzeb miejscowych co je cenniejszem jeszcze dla nas czyni. Sądzymy, że nie ma kobiety, któraby się nie zaciekała tą pożyteczną książką i dlatego zalecamy ją bez ogródki wszystkim ludziom dobrze i zdrowo myślącym. Tym zaś co sądzą, że praca kobiecie zamożnej na nic się przydać nie może przytoczymy słowa Maks. Wirta, redaktora dziennika „der Arbeitsgeber”. Zdarzyć się może, iż dziewczę wyuczone zajęcia rękodzielniczego wejdzie w tak korzystny związek małżeński, że nie będzie potrzebowało korzystać z nabytego uzdolnienia, ale i wtedy nauka nie będzie straconą, bo pozostanie z niej ta pewność i pociecha, że w razie nieszczęścia praca ręk własnych skutecznie zapobieży nędzy.

— *Ślawna śpiewaczka* panna Nilson po ukończeniu swych przedstawiień gościnnych w Baden-Baden, wraca do Londynu, gdzie z dyrektorem włoskiego teatru zawarła kontrakt trzymiesięczny za skromne wynagrodzenie dwóchkroćstotysięcy franków.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

Table with columns for Monety i Banknoty, Papiery publiczne, and Wexle, listing various financial instruments and their exchange rates.

Kursa telegraficzna.

Table showing telegraphic exchange rates for various locations including Berlin, Wiedeń, Paryż, and Londyn.

Targi Warszawskie z dnia 10 września.

Table listing market prices for various goods such as wheat, rye, and oil, with columns for quantity and price.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 10 września stóp 2 cali 6.

Pogoda. Warszawa, 29 dnia sierpnia (10 września) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— W Drukarni Gazety Polskiej.— Redaktor Rudolf Okret.

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

ROBERTA BOHTE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-świat, Nr 1298b.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.



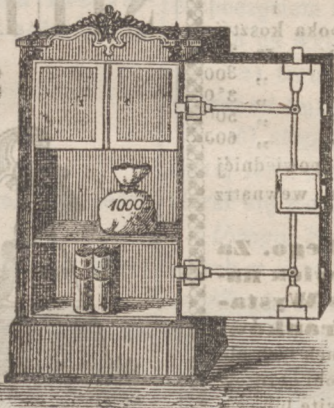
FABRYKA TA WYRABIA RÓWNIEŻ:

KASSY ŻELAZNE

BEZPIECZEŃSTWA

Chroniące od ognia.

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykończone, do



których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.

Kassy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czym pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY, PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.



(Nr 455-1-3)

GŁÓWNY SKŁAD

DZWONKÓW

O ścieśnionem powietrza,

dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość komunikacji, choćby w najwięcej utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza, jako motora, przed innymi dotąd używanymi.



(6852)

Dnia 1 października 1869 roku

Najbliższe wielkie losowanie wygranych

we wszystkich krajach dozwolonych

LOSÓW AUSTR. OBLIGACYJ KREDYTOWYCH.

Urządzenie ostępowane losy, mogące wygrać: florenów 200,000, 40,000, 20,000, 5,000, 2,500, 1,500 it. p. do 170 fl. gotówką; kosztuje 1 sztuka 7 rs., 6 sztuk 40 rs., 15 sztuk 100 rs. Obstalunki z załączeniem należności w banknotach upraszają zaraz i bezpośrednio.

G. F. SCHILDT & Comp.

Graben 8, Wiedeń.

(Nr 462-1-6)

Administracya Główna dóbr Bialskich i Sławatyckich.

KSIĘCIA DE HOHENLOHE.

Zawiadamia, że ze od dnia 12 (24) czerwca 1870 roku są do wydzierżawienia na lat sześć: młyn wodny o dwóch roboczych gankach i takież folusz o jednym ganku we wsi Porosinkach nad rzeką Krzną, o trzy wiorsty od miasta powiatowego Biały (gubernia Siedlecka) i stacyi drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej Biała położone.

Zyczący wydzierżawić raczą przed dniem 3 (15) grudnia roku bieżącego nadesłać swe deklaracye z dołączeniem rs. 100 temczasowej kaucyi, do miasta powiatowego Biały, pod adresem niżej podpisanego, w kancelaryi, którego każdodziennie do godziny drugiej po południu warunki dzierżawne przejrane być mogą.

Jeneralny Administrator

S. Buchowiecki.

(Nr 460-1-6)

(11301)

W dniu 4 (16) września roku bieżącego otworzonym zostanie w Lublinie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 134 w domu Ehrenfrieda, niepraktykowany jeszcze dotychczas w tem mieście,

KANTOR WEXLU

POD FIRMA:

CH. WAHLA i J. J. SEJDEMANN,

kupców pierwszej Gildyi,

w którym odbywać się będzie kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju papierów publicznych krajowych i zagranicznych, oraz monet srebrnych i złotych, stosując się najczęściej do kursu giełdy warszawskiej, z policzeniem bardzo umiarkowanego wynagrodzenia.

Otwierając nowy ten zakład, starać się będziemy, sumiennem i akuratem wypełnianiem wszelkich danych nam zleceń, zjednać sobie zaufanie szanownej publiczności.

Ch. Wahl, J. J. Sejdemann.

(Nr 461)



Ein junger Kaufmann, der deutschen, englischen und französischen Sprache mächtig, sucht unter bescheidenen Ansprüchen ein Engagement als Buchhalter oder Correspondent. Gefällige Adressen werden unter Chiffre A. M. S. an die Expedition dieser Zeitung erbeten.

(Nr 456-3-3)

(11228)

REWERS

wydany przez ś. p. Kajetana i Karoline małżonków Terleckich, b. dziedziców dóbr Siedliszcza Bramowego na rzecz Alojzego Łobaczewskiego na rubli srebrem 300 zaginął; ostrzega się przeto każdego, żeby go nikt nie nabywał, bo żadnej korzyści z niego mieć nie może, gdyż zastrzeżenia zostały poczynione gdzie należy.

Alojzy Łobaczewski.

(Nr 459-2-3)

(11316)

FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA OSTROWSKIEGO I S^{ki}

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności

k której skład główny mieści się przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473d, obok Kościoła.

ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

cena a l i				cena a l i			
wysoka	szeroka	głęboka	kosztuje	wysoka	szeroka	głęboka	kosztuje
Nr 0	27	22	14 1/2 rs. 85	Nr 4	44	32	25 rs. 26
" 0	28 1/2	24 1/2	21 " 120	" 5	48	32	25 " 300
" 1	30	25	23 " 150	" 6	54	34	25 " 350
" 2	34	27	24 " 200	" 7	66	36	28 " 500
" 3	40	30	25 " 230	" 8	72	48	26 " 600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nielakierowane.

Zamki szaf Nr 1 - 8 są wynalazku amerykańskiego Yalego. Za otwarcie takiego zamku innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100,000 franków. Wielu słusznie kusilo się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do sezyoryka, nie robi obrotów w zamku, a temsamem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbyzki zamknięte, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz, Zarządów Dróg Żelaznych i naj. naczynszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerabiać na system wyżej opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż odstępujemy przyzwolony rabat.

(Nr 365)

(8915)

Expedycya Gazety Handlowej,

przyjmuje wszelkiego rodzaju ogłoszenia i annonse dla gazet zagranicznych i w Cesarstwie wychodzących. (11630)

CEMENT.

W składzie materyałów opałowych.

F. Łapińskiego,

ulica Jerozolimska Nr 35, nowy,

otworzoną została sprzedaż cementów z fabryki radcy stanu Ciechanowskiego po cenach następujących.

Za 1 beczkę Portland zwanego wagi pudów 12, rs. 5 kop. 85.

Za 1 beczkę zwyczajnego wagi pudów 10, rs. 4 kop. 45.

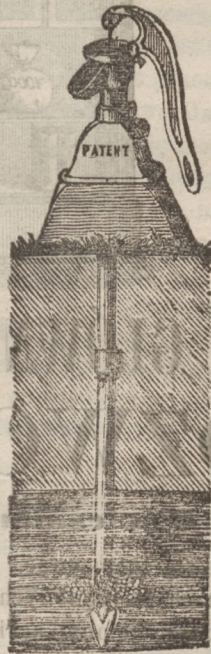
Biorącym w większych partyach, SKŁAD odstępuje procent umówiony. Kantory przyjmujące zamówienia na mieście na materyały opałowe powyższego składu, przyjmują również obstalunki i na cement. Odstawa furmankami składu w miejsca wskazane natychmiast uskutecznioną zostaje.

(Nr 450-2-4)

(4589)

STUDNIE ABISSYŃSKIE

SYSTEMU NORTONA.



Cena studni

do wwiercania lub wbicia za pomocą kafaru składająca się z pompy i 30 stóp rur z odpowiednim świdrem lub spicem stalowym.

stosownie do średnicy rur, od rs. 35-50. Kompletny przyrząd do wbicia rur rs. 25.

EXTYNKTORY

czyli patentowane samodiałające sikawki gazowe po rs. 50 z ładunkami.

AMERYKAŃSKIE

SIKAWKI POŻARNE I OGRODOWE

stosownie do wielkości od rs. 8.

Oraz

WSZELKIE

POTRZEBY TECHNICZNE

dla Cukrowni, Gorzeln, Browarów i w ogóle zakładów przemysłowych po cenach fabrycznych poleca

SKŁAD WYROBÓW TECHNICZNYCH

LEOPOLDA MEYER

przy ulicy Długiej Nr 557 (nowy 32), na Potkańskim.

(Nr 417-6-15) (10048)



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

J. Liebig

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryskiej roku 1867 i w Hawrze 1869.

M. v. Petenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskim, po cenach detalicznych.

1 1/2 ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10

1/2 ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10

1/4 ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15

1/8 ang. w słoiku
Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP Aug. Ferd. Galle, L. Gradomskiego, J. Mrozowskiego, J. Riedel, St. Rozman, A. Siewkowskiego, Sowińskiego i Szulca, Ludwika Spessa i w trzech składach herbaty Leona Krupeckiego.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER i Spółka, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 468 9.

(Nr 332)

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

ERNEST GAY.

KREDE SZLEMOWANA

(SCHLEMMERIDE)

TRAWEMORSKA

sprowadza niżej podpisany

Julian Davidsohn

Ulica Rymarska, Nr 471g, dom Wgo Flatau.

(11227)

(Nr 454-2-3)